

Mariusz Nowak  
(Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce)

### **Koncepcja polonizacji administracji Królestwa Polskiego w poglądach lidera obozu ugody Aleksandra Wielopolskiego (w świetle memoriałów politycznych z lat 1861-1862)**

Przedmiotem poniższego artykułu jest kwestia oceny metod zarządzania Królestwem Polskim przez rosyjskiego zaborcę w świetle pism politycznych z lat 1861-1862, jednego z przywódców konserwatywnych i zwolennika współpracy polsko-rosyjskiej, margrabiego Aleksandra Wielopolskiego (1803-1877)<sup>1</sup>. Ściślej rzecz ujmując, podejmuje on postulowany przez tego polityka, problem potrzeby odejścia Petersburga, od restrykcyjnego modelu kierowania Kongresówką po upadku powstania listopadowego (tzw. systemu paskiewiczowskiego<sup>2</sup>) i wprowadzenia mechanizmów autonomicznych. Dla margrabiego jednym z jego głównych elementów miała być polonizacja administracji cywilnej. Rozumiał ją nie tylko, jako proces wzmacniania żywiołu polskiego w sferach urzędniczych. Uważał, że przede wszystkim należy zabiegać o przywrócenie organów szczebla centralnego i lokalnego, które wynikały z historycznych, polskich tradycji instytucjonalnej, dowodzących tym samym odrębności Królestwa od imperium rosyjskiego.

Wspomniany na wstępie „system paskiewiczowski” wiąże się osoba pogromcy „rewolucji 1830 r.”, feldmarszałka i księcia warszawskiego, Iwana Fiodorowicza Paskiewicza. Ten będąc w latach 1831-1856 namiestnikiem Królestwa Polskiego utrzymywał w nim stabilizację polityczną, poprzez represyjne metody sprawowania władzy przez aparat biurokratyczno-wojskowy i woluntarystyczne traktowanie prawa<sup>2</sup>. Powodowało to, że rządy wielkorządcy miały charakter despotyczny, czemu towarzyszyło tolerowanie bezprawia i nadużyć jego urzędników traktujących swe funkcje jak synekury<sup>3</sup>. Polityce wymuszania siłą posłuchu, poprzez groźbę dymisji czy aresz-

---

<sup>1</sup> Por.: S. Stankiewicz, *Dzieje wielkości i upadku Aleksandra Wielopolskiego*, Warszawa 1967, wszędzie; J. Grabiec-Dąbrowski, *Ostatni szlachcic. Aleksander Wielopolski Margrabia Gonzaga Myszkowski na tle dziejów*, t. 1, Warszawa 1924, wszędzie.

<sup>2</sup> W. Caban, *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii carskiej w latach 1831-1873*, Warszawa 2001, s. 39; Л.Е. Горизонтов, *Парадоксы имперской политики: Поляки в России и русские в Польше: XIX-начало XX гг.*, Moskwa 1999, wszędzie; tenże, *System zarządzania Królestwem Polskim w latach trzydziestych-pięćdziesiątych XIX wieku*, „Przegląd Historyczny” 1995, z. 4, s. 714-724.

<sup>3</sup> L. E. Gorizontow, *Aparat urzędniczy Królestwa Polskiego w okresie rządów Paskiewicza*, „Przegląd History-

towań podejrzanych o spiskowanie przeciw władzy zaborczej, towarzyszyły działania, których celem była unifikacja Królestwa z imperium rosyjskim. Przejawem tego w sferze administracyjnej było: zniesienie województw i wprowadzenie w ich miejsce rosyjskich jednostek terytorialnych – guberni (1837), likwidacja odrębnych organów kierowniczych i kontrolnych kraju – Rady Stanu i Sądu Najwyższego (1841). Zmierzano także do eliminacji języka polskiego z przestrzeni publicznej; co więcej w sferach urzędniczych mieli dominować w pełni lojalni biurokraci. Stosowano przy tym instrumenty w postaci zapewnienia sobie subordynowanej kadry. Polska młodzież miała kształcić się na rosyjskich uniwersytetach jak też poprzez eliminacji niepewnych, polskich urzędników w administracji szczebla krajowego i lokalnego<sup>4</sup>.

Kłeska Rosji w wojnie krymskiej i zmiany polityczne, jakie nastąpiły po 1855 r. wraz ze wstąpieniem na tron Aleksandra II, cieszącego się opinią liberała, wywołały nieskrywane nadzieje opinii publicznej Królestwa Polskiego na zmianę dotychczasowego kierunku działań Petersburga wobec tego kraju. Powyższą postawę wzmacniał także fakt, iż w lutym 1856 r. zmarł satrapa – I. Paskiewicz. W polskich salonach towarzyskich wyrażano opinię, iż nowy monarcha mianuje na stanowisko namiestnika Królestwa, osobę demonstrującą nowy, kompromisowy model polityki wobec Polaków. Dowodem tego miało być wyniesienia na wskazaną godność, ks. Michała Górczakowa. Ten poczynił gesty, tj. zniesienie stanu wojennego, wycofanie się z poboru polskiego rekruta do armii carskiej czy amnestię dla więźniów politycznych, które polska opinia publiczna interpretowała, jako odejście od represyjnych rządów z epoki paskiewiczowskiej<sup>5</sup>.

Uważnym obserwatorem tych wydarzeń, komentujący w sposób zbliżony do wyrażonej wyżej uwagi na temat ówczesnej sytuacji w Królestwie po „odwilży posewastopolskiej”, był ordynat chroberski, margrabia Aleksander Wielopolski. Ten niedawny uczestnik irredenty 1830-1831 (m.in. poseł na sejm powstańczy i wysłannik dyplomatyczny Rządu Narodowego do Londynu), po dwóch dekadach od tych wydarzeń stał na całkowicie odmiennym stanowisku politycznym, tj. optując za ugodą polskich elit z caratem. Jak wskazał historyk Andrzej Szwarc, u źródeł tej metamorfozy legło szereg przyczyn: katastrofa zrywu niepodległościowego, przewaga zaborcy oraz niechęć mocarstw europejskich (zwłaszcza Anglii) do angażowania się w sprawę polską. Jego zdaniem, te czynniki „przekonały go, że nie sposób liczyć na pomoc Zachodu, który nie ma poważniejszych interesów w Europie środkowo-wschodniej i lęka się konfliktu z potężną Rosją”<sup>6</sup>. Czynnikiem decydującym o zmianie stosunku do imperium Romanowów, były antyziemiańskie wystąpienia chłopów w Galicji. Świadectwem przejścia na pozycje ugodowe było opublikowanie przez margrabiego, anonimowo, budzącego silne kontrowersje rodzimej opinii publicznej, pt.: *List szlachcica polskiego do księcia Metternicha*. Wielopolski oskarżając o sprowokowanie zajść przez

czny” 1994, t. 85, z. 1-2, s. 49.

<sup>4</sup> Tenże, *System zarządzania Królestwem Polskim w latach trzydziestych-pięćdziesiątych XIX wieku*, „Przegląd Historyczny” 1995, z. 4, s. 714-724.

<sup>5</sup> *Эпоха Николая I*, pod red. M. O. Geiszenzona, Moskwa 1910, s. 181-186.

<sup>6</sup> A. Szwarc, *Sąd nad Aleksandrem Wielopolskim*, [w:] *Rok 1863. Materiały sesji zorganizowanej 24 lutego 1993 r.*, red. W. Caban, Kielce 1993, s. 42.

austracką biurokracją, w państwie Romanowów widział obrońcę porządku społecznego oraz gwaranta dominacji polskiego ziemiaństwa na ziemiach zaboru rosyjskiego. Ponadto odwołując się do idei jedności słowiańskiej, wskazywał na korzyści, jakie dla caratu przyniosłaby ugoda z polskimi sferami posiadającymi. Reakcje polskich czytelników były w większości negatywne, co wiązało się kapitulacją, tj. bezwarunkowym uznaniem status quo zniewolonego narodu<sup>7</sup>.

Wystąpienie Wielopolskiego nie spotkało się z ogłoszeniem oficjalnego stanowiska ze strony Petersburga; podobnie bez echa, wbrew nadziejom margrabiego przeszedł memoriał polityczny jego autorstwa, który powstał w maju 1856 r., w czasie warszawskiej wizyty cara Aleksandra II. Dowodził w nim, iż Polacy udowodnili swą lojalność wobec tronu Romanowów brakiem tendencji antypaństwowych i odśrodkowych, jakie pojawiły się w innych częściach imperium w czasie wojny krymskiej. Ten fakt, była dla niego punktem wyjścia, do wykazania postulatu odbudowy samorządności Królestwa, w postaci reform oświatowych i powołania doradczego organu przedstawicielskiego przy namiestniku. W porównaniu do *Listu szlachcica polskiego do ks. Metternicha*, margrabia określił ramy historycznego kompromisu carskiej Rosji z polskimi elitami. Jego oferta dotyczyła potrzeby akceptacji *status quo* Kongresówki, jako części państwa rosyjskiego, za cenę zachowania odrębnych instytucji administracyjnych i praw, z epoki konstytucyjnej (1815-1830)<sup>8</sup>. Wielopolski zwrócił także uwagę na potrzebę rozwoju odpowiedniego systemu oświaty, mającym zapewnić kształtowanie młodego pokolenia Polaków. Ci mieli być zaangażowani przez carat, do współudziału w zarządzaniu rodzimym krajem i innymi prowincjami imperium. W margrabiowskim planie krył się zamysł osłabienia radykalizmu rodzimej młodzieży, która realizując swą karierę w rosyjskich sferach administracyjnych, stabilizowałaby sytuację również na terenie Królestwa Polskiego<sup>9</sup>. Jak już wspomniano, mimo, że dokument dotarł do kanclerza, Piotra ks. Górczakowa, nie spotkał się z reakcją kierownictwa państwa carskiego.

Niemniej podkreślmy, iż władze imperium powróciły do programu polsko-rosyjskiej ugody i osoby jego twórcy – Aleksandra Wielopolskiego – w nowej sytuacji politycznej na początku lat 60-tych XIX w. Wiosną 1861 r. narastał kryzys polityczny w Królestwie, czego symptomem była radykalizacja opinii publicznej i rozlewająca się fala manifestacji patriotycznych. Petersburg podjął próbę jego rozładowania, poprzez częściową akceptację aspiracji autonomicznych<sup>10</sup>. Margrabia wpisywał się w te plany, zważywszy, że wystąpił z kolejną ofertą do władz zaborczych. Był nim dokument,

<sup>7</sup> Z. Stankiewicz, *Ziemiaństwo wobec systemu Wielopolskiego*, [w] *Powstanie styczniowe 1863-1864*. Wrzenie. Bój. Europa. Wizje, red. S. Kalebka, Warszawa 1990, s. 103.

<sup>8</sup> *Królestwo Polskie. Dokumenty historyczne dotyczące prawno-politycznego stosunku Królestwa Polskiego do Cesarstwa Rosyjskiego*, wydali M. Radziwiłł, B. Winiarski, Warszawa 1915, s. 123-126.

<sup>9</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach [dalej: APK], Archiwum Ordynacji Myszkowskich [dalej: AOM], sygn. 233, s. 64; S. Kieniewicz, *Dramat trzeźwych entuzjastów. O ludziach pracy organicznej*, Warszawa 1964, s. 112-113.

<sup>10</sup> Powodem tego był fakt, że siłowe metody pacyfikacji nastrojów kontestacji w Warszawie przyniosły odwrotny skutek. Por. rozbiście demonstracji 27 lutego 1861 r. (śmierć jej pięciu uczestników) i masakra na Krakowskim Przedmieściu w kwietniu t. r. M. W. Berg, *Zapiski o powstaniu polskim 1863 i 1864 r. i poprzedzających powstanie epoce demonstracji do 1856 r.*, tłum. K. Jaskłowski, t. 1, Chotomów 1991, s. 279.

zwany memoriałem z 11 lutego 1861 r. Konstrukcja tekstu opierała się na poprzednim dokumencie z 1856 r. Warto podkreślić, że ogólnie nakreślone postulaty przywrócenia instytucji autonomicznych i polonizacji administracji w Królestwie, były umotywowane prawem międzynarodowym; tj. postanowieniami kongresu wiedeńskiego. Margrabia zwracając się do Aleksandra II, jako „Jego Cesarsko-Królewskiej Mości”, świadomie odwoływał się do jego atrybucji króla. W opinii Wielopolskiego, nosło to skutki prawne, tj. wskazywało na ciągłość prawną Kongresówki; gdyż w jego ocenie, urzędzenia autonomiczne z 1815 r. nie były zniesione a zawieszono. Z tego też wywodził m.in. postulaty zmian w strukturze administracyjnej, odbudowę samorządu lokalnego a także „reprezentacji narodowej”<sup>11</sup>.

W marcu 1861 r. w oparciu o liberalizujących, carskich biurokratów z administracji Królestwa i Petersburga, jego program autonomizacji (zwany już wówczas „systemem Wielopolskiego”) w części zmodyfikowany, zyskał akceptację ścisłego kierownictwa państwa rosyjskiego. Co więcej, sam margrabia zyskał ku temu biurokratyczne instrumenty przyjmując w marcu t. r. został dyrektorem, notabene postulowanej przez siebie nowego organu, Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego; zaś w kwietniu – p. o. dyrektora Komisji Sprawiedliwości<sup>12</sup>.

Przejęcie powyższych funkcji pozwoliło Wielopolskiemu na bezpośredni wgląd, w metody administrowania Królestwem przez carską biurokrację. Opór reakcyjnych urzędników różnego szczebla, niechętnych zmianom, które zamierzał wprowadzać, była powodem przygotowania kolejnych pism politycznych, argumentujących potrzebę kontynuowania złagodzonego kursu władz zaborczych. Wyrazem tego był kolejny memoriał z 9 czerwca 1861 r.<sup>13</sup> W dość śmiałych enuncjacjach, dowodził, iż z punktu widzenia prawa, o ile w 1831 r. „car-król” Mikołaj I miał prawo do pacyfikacji zbuntowanego Królestwa, jako obrona przeciw „zbrodni stanu”, jakiej dopuścili się wobec niego polscy poddani, wypowiadając mu posłuszeństwo i detronizując, to dyskusyjne było zawieszenie konstytucji przez wskazanego władcę. Obszerna argumentacja miała dowiedzieć, iż Mikołaj I nie tyle zniósł ustawę zasadniczą, co zatwierdził w jej miejsce oktrojowaną w postaci Statutu Organicznego. Choć wskazany akt nie był zastosowany w praktyce, to instytucje wewnętrzne Królestwa, których powstanie zaakceptowały władze rosyjskie przyjmując jego propozycje wiosną 1861 r. (Rada Stanu, rady municypalne) były rozwiązaniami, adekwatnymi dla aspiracji krajowców. Co więcej, nawiązywały one do litery Statutu Organicznego<sup>14</sup>.

W dalszej części memoriału wskazywał, iż uspokojenie nastrojów w Królestwie, najszybciej osiągnie carat, wycofując z rusyfikacji tamtejszej administracji. Zda-

<sup>11</sup> Wśród postulatów administracyjnych pojawiło się przywrócenie podziału na województwa; powołania Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego; Senatu o kompetencjach ustawodawczych i sejmików lokalnych z prawem do zgłaszania wniosków do powyższego organu), sugerował nadanie językowi polskiemu praw urzędowego w Królestwie i francuskiemu w relacjach z cesarstwem rosyjskim; rozwiązania kwestii agrarnej; równouprawnienia Żydów i powołanie uniwersytetu. H. Lisicki, *Domowe sprawy: odpowiedź hr. Stanisławowi Tarnowskiemu z powodu biografii Aleksandra Wielopolskiego*, Kraków 1880, s. 79-83.

<sup>12</sup> S. Kieniewicz, *Między ugodą a rewolucją. Adam Zamoyski w latach 1861-1862*, Warszawa 1962, s. 128-129.

<sup>13</sup> APK, AOM, sygn. 1514, s. 1-12.

<sup>14</sup> Tamże, sygn. 1449, s. 25.

niem Wielopolskiego, odgórne próby wprowadzania na urzędy różnych szczebli żywiołu niemieckiego i rosyjskiego tylko pogłębiało chaos. Margrabia wprost oskarżał tych biurokratów o kierowanie się pryncypiami, sprzecznymi z polskimi interesami narodowymi. Wynikało to z faktu, iż podtrzymywali oni stary, paskiewiczowski model zarządzania krajem (używał przy tym symptomatycznych określeń, tj. „dyktatura wojskowa” czy „reżim stanu wojennego”), oparty a sile. Przestrzegał, iż skutkował on deprawacją struktur biurokratycznych, odwołujących się mechanicznie do swych arbitralnych prerogatyw oraz metod represji wobec kontestujących. W konkluzji memoriału twierdził, iż długofalowa polityka wobec Królestwa, określona mianem „denacjonalizacji” stanowi, paradoksalnie zagrożenie dla podbitego narodu, lecz także samego zaborcy. Generowała bowiem narastanie postaw antyrosyjskich i kontestacji, co może doprowadzić do nowej irredenty<sup>15</sup>.

Kolejny memoriał odnoszący się do konieczności zmian w formie zarządzania Królestwem przez władze zaborcze, przygotował Wielopolski w końcu 1861 r. Sytuacja wewnętrzna w kraju nie uległa zmianie, co więcej proces polaryzacji nastrojów i ich radykalizacji narastał. Dowodem tego były wydarzenia, związane z profanacją kościołów warszawskich, czego finałem było wprowadzenie stanu wojennego, w końcu października t. r. Sam dokument margrabiego powstał pod wrażeniem tych wypadków; był datowany na 25 listopada.

Na jego wstępie Wielopolski wskazał, iż kryzys polityczny i społeczny w Królestwie wynika z osłabienia autorytetu państwa Romanowów wśród miejscowych poddanych. Sugerował, iż metody zarządzania w oparciu o woluntaryzm biurokracji i samowolę dyktatury wojskowej nie sprawdziły się. W jej miejsce należało wprowadzić zasadę ścisłego przestrzegania prawa, gwarantującego równowagę, między interesami państwa a z drugiej społeczeństwa<sup>16</sup>. W aktualnej sytuacji, władze opierając się sferach urzędniczych, zjednują ku sobie urzędników poprzez dostojęstwa i rangi. To jednak prowadziło do tego, że prawo i sądownictwo stojące na straży ponadczasowej instytucji, tj. państwa, przekształcały się w narzędzie despotyzmu<sup>17</sup>. Próbą przeciwdziałania temu zjawisku miała być separacji władzy cywilnej i wojskowej.

Ta myśl pojawiła się w formie sondażowej; margrabia nie rozwijał jej szeroko, sygnalizując tylko, iż od niej „wychodzą reformy Cesarza, które miałyby powołać instytucje, które de facto dają autonomię [...], której nie można adoptować na gruncie reżimu wojskowego”<sup>18</sup>. Używał przy tym określenia „autonomia legislacyjna”, rozumiana przez niego, jako budowa względnej niezależności od centrum decyzyjnego, w oparciu o odgórne zmiany społeczno-ekonomiczne, przy pomocy dekretów<sup>19</sup>. Absolutyzował prawo, gdyż miało ono stanowić podstawę jak i osłonę dla działań reformatorskich w kraju. Legislacyjna miała także ważny wymiar polityczny, gdyż budowała równowagę pomiędzy interesami caratu i polskich poddanych<sup>20</sup>. Stąd też – jak

---

<sup>15</sup> Tamże, sygn. 167, s. 141.

<sup>16</sup> Tamże, s. 144.

<sup>17</sup> Tamże, sygn. 1420, s. 160.

<sup>18</sup> Tamże, sygn. 1482, s. 309; sygn. 1516, s. 96-97.

<sup>19</sup> Tamże, s. 313.

<sup>20</sup> Tamże, sygn. 1487, s. 367.

dowodził Wielopolski – stan wojenny, jaki wprowadzono w Królestwie na jesieni 1861 r., był rozwiązaniem prowizorycznym. Działania represyjne tylko „powierzchniowo rozpraszają siły rewolucyjnej gangreny<sup>21</sup>”; prowadzą do oporu, w którym masy są wspierane nie tylko przez radykałów, lecz także część elit, kontestujących dotychczasową politykę caratu.

Skutkiem tego była polaryzacja postaw, co uniemożliwiało wyjście z impasu. Zdaniem Wielopolskiego, „rozumnym rozwiązaniem” było stopniowe przywrócenie stanu prawnego z epoki konstytucyjnej, który zapewniłoby stabilizację władzy zaborczej i zaspokajałby aspiracje narodowe Polaków<sup>22</sup>. Polonizacja administracji i przywrócenie krajowych mechanizmów samorządowych dawałoby mandat władzom rosyjskim, do panowania nad Królestwem, na zasadzie wieczystej unii z Rosją. Margrabia zdawał sobie sprawę, iż działalność irredentystów mogła doprowadzić do odebrania koncesji przez zaborcę. Stąd rozumiejąc konieczność działań karnych, wskazywał, iż winny one dotyczyć łamiących prawo a nie całość społeczeństwa, które i tak były nieskuteczne, co osłabiałoby autorytet władzy.

Biograf margrabiego, Andrzej Michał Skałkowski wskazane wyżej koncepcje polityczne prezentowane w kolejnych memoriałach, nazwał dość celnie „Planem 1815”. W opinii tego historyka, wyraźnym celem tego arystokraty, było przywrócenie części mechanizmów autonomicznych z epoki Aleksandra I<sup>23</sup>. W pochodzących z tego okresu notatkach politycznych, margrabia postulował także kwestię kodyfikacji prawa obowiązującego w Królestwie Polskim<sup>24</sup>. Widział on także potrzebę usystematyzowania praw, gdyż

[...] oprócz tego są postanowienia, które odtąd nie były ogłoszone drukiem i tylko w drodze urzędowej komunikowane władzom i poszczególnym urzędnikom a przecie ich znajomość jest potrzebna, gdyż zapadły z upoważnieniem Władzy Najwyższej, wchodzą w obręb prawa<sup>25</sup>.

Twierdził, że brak tego typu uregulowań powoduje samowolę ze strony urzędników i wojskowych. Zdaniem margrabiego podtrzymywało to tylko „kontynuację stanu bezprawia”<sup>26</sup>. Rząd zaborczy we własnym interesie winien nie tylko narzucać normy, przestrzegać je, ale także współpracować z tymi środowiskami społecznymi, które były zainteresowane stabilizacją wewnętrzną kraju. Stąd ziemiaństwo i inteligencja powinny być włączone do budowy administracji lokalnej, widząc w niej miejsce dla wykształconych szlachciców<sup>27</sup>.

<sup>21</sup> Tamże, sygn. 1513, s. 83.

<sup>22</sup> Tamże, s. 60.

<sup>23</sup> Tamże, s. 1.

<sup>24</sup> Niepokojącą dla niego kwestią był fakt, że prawo polskie to „58 tomów Dzienników prawa z epoki Ks. Warszawskiego, Królestwa Polskiego, postanowienia Rady Administracyjnej, Namiestnika i ukazy carskie”. Tamże, s. 159.

<sup>25</sup> Postulował on ponowne przejście i udoskonalenie tłumaczenia kodeksów francuskich (postępowania sądowego, handlowego i notarialne). Tamże.

<sup>26</sup> Tamże, s. 125.

<sup>27</sup> Tamże, s. 126.



Wielopolski miał świadomość, iż powyższe koncepcje mogą natrafić na opory części biurokracji warszawskiej i petersburskiej, która nie była przekonana do lansowanych przez niego idei. Znałe mu były jawnie formułowane oskarżenia wobec cesarza, iż „autonomia Królestwa spowoduje kryzys funkcjonowania Rosji”<sup>28</sup>. Margrabia dowodził, iż było to błędne myślenie, gdyż zmiany przyniosą obopólne korzyści, wśród których wymieniał wzmocnienie polskim żywiołem sfer biurokratycznych imperium rosyjskiego<sup>29</sup>. W latach 60-tych XIX w. wracał do tezy, którą podniósł jeszcze w *Liście szlachcica polskiego...* o konieczności otwarcia uniwersytetów, posad urzędniczych i wojskowych dla polskiej inteligencji, co wzmocniałoby pobratymcze państwo słowiańskie. To jednocześnie eliminowałoby wpływy Niemców bałtyckich, których oskarżał, iż pod płaszczykiem rosyjskiej racji stanu, prowadzili de facto działania sprzeczne z jej interesem<sup>30</sup>. Niechęć margrabiego do „ostziejców” wynikała z ich wpływowej pozycji na carskim dworze jak i z ich przywilejów krajowych, podtrzymujących odrębność narodową, jakimi cieszyły się prowincje nadbałtyckie. W jego opinii to m.in. kontrola przez szlachtę bałtycką lokalnej administracji, pozwalała jej faktycznie „kierować torami polityki w instytucjach lokalnych, aby służyli oparciem dla rozwoju ekonomicznego swego kraju i Rosji”<sup>31</sup>.

W trzech ostatnich memoriałach (datowanych na 22 maja, 4 i 16 czerwca 1862 r.), jakie przygotował margrabia w okresie swej błyskotliwej, choć krótkotrwałej kariery w charakterze carskiego urzędnika, ostatecznie zdefiniował swą wizję normalizacji systemu zarządzania Królestwem. Koncepcyjnie nawiązywała ona do idei dualizmu władzy cywilnej i wojskowej, którą podniósł po raz pierwszy w listopadzie 1861 r.

We wskazanych pismach podniósł koncepcję normalizacji sytuacji politycznej w Królestwie, poprzez rozdzielenie władzy wojskowej i cywilnej (przy jednoczesnym zawieszeniu stanu oblężenia na prowincji i jego utrzymania w niektórych miastach)<sup>32</sup>. Twierdził, iż stan wojenny nie przyniósł oczekiwanego uspokojenia kraju<sup>33</sup>. Odpowiadając na aspiracje swych rodaków, widział potrzebę nawiązania rozwiązań prawych i instytucjonalnych z okresu konstytucyjnego. Chodziło o powierzenia namiestnictwa i dowództwa sił zbrojnych w Królestwie, członkowi rodziny cesarskiej (z prawem do zasiadania w Radzie Administracyjnej)<sup>34</sup>. Tym samym margrabia starał się utrzy-

<sup>28</sup> Tamże, sygn. 1449, s. 28.

<sup>29</sup> Odwoływał się przy tym do symptomatycznego wystąpienia cesarza w czasie konferencji rosyjskiej Rady Państwa, w dniu 14 listopada 1861 r. Aleksander II twierdzić miał, iż pragnie autonomii Królestwa, jednak na osłabioną powagę władzy nie pozwoli. Na uwagę margrabiego, iż „powaga władzy jest w interesie porządku społecznego, ten odrzekł, iż ufa mu zupełnie jako dobremu poddanemu, urzędnikowi i Polakowi”. Tamże, sygn. 89, s. 10.

<sup>30</sup> Tamże, sygn. 1449, s. 28; sygn. 1481, s. 360.

<sup>31</sup> Tamże, sygn. 167, s. 142.

<sup>32</sup> H. Lisicki, *Aleksander Wielopolski*, t. 1, Kraków 1878, s. 299-309.

<sup>33</sup> Nieporządki miały wygasnąć poprzez zwołanie Rad Powiatowych, które w myśl ukazu z 5 czerwca 1862 r., miały wyłonić ze swego grona po 6 członków tworzących delegacje czynszowe (określające wymiar czynszu, separacji gruntów i służebnościach, itp.). Nie bez znaczenia pozostawał także kwestia stosunku Zachodu; zwłaszcza Francji. H. Głębocki, *Fatalna sprawa. Kwestia polska w rosyjskiej myśli politycznej (1862-1866)*, Kraków 2000, s. 250.

<sup>34</sup> Być może swoją rolę odegrały kontakty z wielką ks. Heleną, z którą Aleksander II miał konferować na temat różnych kwestii politycznych; w tym także sprawy polskiej. Margrabia spotkał w niej zwolenniczkę

mać jedność pomiędzy polityką władcy („polityka Jego Cesarskiej Mości”) a państwa („polityka Rosji”)<sup>35</sup>. Rozdział władzy cywilnej i wojskowej miał opierać na powołaniu u boku namiestnika – naczelnika rządu cywilnego. Dotychczasowy „paskiewiczowski model władzy” był oparty na mechanizmach stanu wojennego i samowoli soldateski<sup>36</sup>. Te metody były rozwiązaniem przejściowym, nie budowały trwałej stabilności władzy cara-króla polskiego w Kongresówce. Margrabia nie wahał się nazywać go reżimem „stanu obłączenia”, dowodząc nadzwyczajności sytuacji faktycznej i formalnej, jaka zaistniała w Królestwie po 1831 r.

W ramach nowego porządku – owego duumwiratu namiestnika i naczelnika rządu cywilnego, Wielopolski wskazywał na dużą rolę atrybucji cywilnego aparatu administracyjnego<sup>37</sup>. W nowym układzie, faktycznie kontrolę nad krajem przyjąłby ten pion biurokracji. Podstawy prawne i wynikające z nich procedury stosowane przez władze cywilne, ograniczałyby swobodę działań policji i wojska, np. w sytuacji naruszenia porządku publicznego. Akcje tego typu mogły być realizowane, nie wskutek samodzielnych decyzji poszczególnych dygnitarzy, lecz dopiero w wyniku polecenia wydanego przez administrację i sądy cywilne<sup>38</sup>. Czynnikiem wojskowy miał podejmować działania w ramach ściśle im nadanych atrybucji przez reskrypt cesarski, a zatem w sytuacji wyczerpania procedur podejmowanych przez władze cywilne. Zdaniem Wielopolskiego tylko absolutyzacja prawa, przywróci poszanowanie dla autorytetu państwa, gdyż „brak ścisłego rozgraniczenia kompetencji oraz ich egzekucji”, zdradzał słabość państwa i niemożność budowy szerszej platformy, społecznego poparcia dla lojalizmu wobec tronu Romanowów. Margrabia zapewniał, iż aparat cywilny był bardziej skuteczny w ściganiu przestępstw, zwłaszcza wymierzonych przeciw porządkowi. Ich realizację miano bowiem prowadzić na szczeblu prowincjonalnym (co do czego Rosjanie mogli mieć obiekcje, zważywszy, iż to spolonizowana administracja miała egzekwować prawo wobec swych rodaków)<sup>39</sup>.

W konkluzji memoriałów z drugiej połowy 1862 r. koncesje, o jakie zabiegał margrabia w Petersburgu miały za cel „zwrócenie narodowego prawodawstwa, które miało zapewnić rozwój, odpowiedni potrzebom narodowym”<sup>40</sup>. Jednym z kluczowych instrumentów miała być budowa rodzimych, polskich elit biurokratycznych, które zapewnią „utrzymanie porządku i spokoju publicznego”<sup>41</sup>. Powyższą tezę wywodził z faktu, iż obcy narodowościowo urzędnicy (tj. Rosjanie i Niemcy bałtyccy) nie byli profesjonalnie przygotowani do sprawowania funkcji; ponadto przybyli do

---

przyznania autonomii Królestwu. Pod jej wpływem car poparł tę koncepcję, zastrzegając, iż planuje osadzenie w Warszawie jednego z braci, jednak kumulującego całość władzy (z osobą cywilną do pomocy w sprawach administracyjnych). *Pamiętniki ks. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego arcybiskupa warszawskiego, cz. II (1851-1883)*, Kraków 1897, s. 150-153.

<sup>35</sup> J. Czuby, *Rosja i świat. Wyobrażenia polityczna elit władzy imperium rosyjskiego w początkach XIX wieku*, Warszawa 1997, s. 155.

<sup>36</sup> APK, AOM, sygn. 1513, s. 85.

<sup>37</sup> Tamże, sygn. 1514, s. 133-135.

<sup>38</sup> Tamże, sygn. 1449, s. 45.

<sup>39</sup> Tamże, sygn. 1513, s. 93.

<sup>40</sup> Tamże, sygn. 65, s. 68.

<sup>41</sup> Tamże.



Królestwa kierując się zyskiem i karierowiczostwem. Raziła go także ich maniera traktowanego tego kraju jak okupowanego, określając ich mianem „niszczycieli starodawnej cywilizacji”<sup>42</sup>. Widział w nim szereg przyczyn: niezrozumieniem spraw i potrzeb lokalnych, wyalienowanie i reakcję obronną wobec polskich poddanych cara w postaci restrykcyjności podejmowanych przez nich decyzji. Jego zdaniem napędza spirale napięcia i wrogości jego rodaków do zaborcy, co podważało zaufanie i lojalność dla cara-króla polskiego<sup>43</sup>.

Tylko polskie kadry w oparciu wykształconą młodzież akademicką, miały zapewnić porządek społeczno-polityczny w Królestwie, który podtrzyma urządzenia autonomiczne oraz zapewni ciągłość tradycji jurystycznych. Symbolem tego była by funkcja naczelnika rządu cywilnego, którym powinien być krajowiec, wypróbowany w służbie cesarza. W tej roli niedwuznacznie wskazywał na siebie; dowodził, iż tylko Polak mógł być większym oportunistą wobec swych rodaków niż Rosjanin. Jemu winny podlegać władze centralne oraz prowincjonalne (w tym samorządowe, tj.: rady miejskie i powiatowe, których powołanie było elementem ugodowych koncepcji). Choć pojednawczo twierdził, iż armia była niezbędnym czynnikiem zachowania status quo publicznego w Królestwie „to nie powinna przeszkadzać państwu w walce z rewoltą”<sup>44</sup>. Stąd w kwestii działań karnych, kompetencje naczelnego dowódcy sił zbrojnych w tym kraju winny być ściśle wyznaczone, aby nie dochodziło do kolizji z szefem pionu cywilnego<sup>45</sup>. Stąd też płaszczyzną uzgadniania wspólnych działań winna być Rada Administracyjna, gdzie obaj urzędnicy winni wchodzić z urzędu<sup>46</sup>.

Reasumując, pisma polityczne Aleksandra Wielopolskiego z lat 1861-1862 dowodziły, iż restrykcyjny model zarządzania Królestwem Polskim był błędny. Pozwalał na utrzymanie panowania nad tym krajem, jednak w dłuższej perspektywie generował kryzys o trudnych do przewidzenia skutkach politycznych. Negatywy tego systemu stanowią podstawę ideową dla propagandy różnych środowisk kontestujących stan zniewolenia<sup>47</sup>. Brak wyraźnego wskazania, na jakich miejscowych sferach społecznych, zaborca chce oprzeć swe panowanie, obnażał słabości paskiewiczowskiego reżimu. Margrabia dowodził, iż ten restrykcyjny system nie jest już zdolny reagować na sytuacje konfliktowe, tym bardziej, iż w przypadku Królestwa, carat nie przestał go traktować, jako „kraj wrogi” utrzymywany w „*terroryzmie wojskowych*”<sup>48</sup>.

Stąd też wyjściem z sytuacji był postulat przemodelowania dotychczasowej linii postępowania wobec Królestwa, co w pewnym skrócie myślowym oznaczało przy-

<sup>42</sup> Tamże, sygn. 167, s. 141.

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Tamże, sygn. 1513, s. 90.

<sup>46</sup> W połowie maja pojawiały się nieformalne informacje o tym, iż w funkcję tę uzyska w. ks. Konstanty (podpisany przez cara 8 czerwca 1862 r.). Podczas dyskusji toczących się w dniach 21-22, car przychylił się do postulatu nominacji Konstantego, gdyż inny jego brat, wielki ks. Michał, nie mógłby porozumieć się z margrabią (niedoszły namiestnik nie był zainteresowany wyjazdem do Warszawy i przyjął werdykt cara z wyraźną ulgą). A. M. Skalkowski, *Na marginesie życiorysu A. Wielopolskiego*, „Roczniki Historyczne” 1949, t. 17, s. 12.

<sup>47</sup> APK, AOM, sygn. 1449, s. 18-24.

<sup>48</sup> Tamże, sygn. 167, s. 142.

wrócenie elementów autonomii sprzed 1831 r. Gest ten uważał margrabia za działanie obliczone na unormowanie relacji caratu z Polakami oraz wykazanie europejskiej opinii publicznej, iż problem ten jest wewnętrzną kwestią imperium. Wielopolski uważał, iż Rosja winna samodzielnie – bez nacisków zewnętrznych – dojść do konsensusu z królewiackimi klasami posiadającymi. Memoriały z lat 1861-1862 stopniowo formuły realizację nie tylko odgórnych reform w Kongresówce, realizowanych przez rodzinnych polityków przy wsparciu państwa zaborczego. Prowadziły one do przemian struktury społecznej, stymulowanych przez stosunki ekonomiczne. Margrabia twierdził, iż osiągną one sukces, gdyż społeczeństwo Królestwa miało być z gruntu konserwatywne. Odwoływał się do przykładu włościan, ich tradycjonalizmu obyczajowego i religijnego. Inne sfery – ziemiaństwo, inteligencja i burżuazja – zostałyby pozyskane udziałem we władzy, jako nominaci-urzędnicy różnych szczebli lub obieralni do administracji samorządowej. Równoległym procesem do depolonizacji administracji miał być rozdział władzy cywilnej i wojskowej, który zabezpieczałby kraj przed dotychczasową samowolą aparatu siłowego.

„System Wielopolskiego” kreowany w pismach i działaniach politycznych margrabiego załamał się, czego dowodem był wybuch powstania styczniowego. Głównym czynnikiem decydującym o katastrofie koncesji była niemożność zachowania w praktyce, zasady równowagi między rywalizującą ze sobą administracją cywilną i aparatem policyjno-wojskowym. Teoretycznie, w omówionych memoriałach mówiło się o tym, że jej podstawą miał być prymat jurysdykcji nad woluntaryzmem i koniunkturalizmem interesów władz zaborczych. Powyższa zasada była trudna do realizacji, z uwagi na radykalizm opinii publicznej Królestwa, czego wyrazem był finał „rewolucji moralnej 1861 r.” – powstanie styczniowe. Insurekcja wyrażała aspiracje polityczne rodaków margrabiego, ich maksymalizm, który oznaczał odrzucenie jego polityki półśrodków-układów z „rządem najezdniczym”, dającym tylko ograniczoną autonomię.

Program margrabiego był przyjmowany z niechęcią ze strony, zyskujących przewagę w kierownictwie państwa rosyjskiego, sferom reakcyjnym. Panowania nad Królestwem miała utrzymać siła militarna, terroryzująca kraj a nie paktowanie ze słabszym i wiarołomnym partnerem<sup>49</sup>. Dodatkowym argumentem dla nich były wspomniane wyżej spory między wojskowymi a administracją cywilną. Wybuch powstania styczniowego stał się dla nich pretekstem, do dyskredytacji i marginalizacji margrabiego. Uważni obserwatorzy wskazywali bowiem na to, że Wielopolski stojący za cywilnym pionem administracji „miał niewiele do powiedzenia, bo w stanie wojny ton nadają wojskowi”<sup>50</sup>. Było to zgodne ze sposobem myślenia tej części petersburskich i warszawskich biurokratów i dygnitarzy dworskich, którzy uważali, że słabsza strona winna być podporządkowana silniejszej. To oznaczało likwidację instytucji autonomicznych i przywrócenie dawnych sprawdzonych metod, przypominających epokę paskiewiczowską.

## Аннотация

<sup>49</sup> *Mentalność rosyjska. Słownik*, oprac. A. Lazari, Katowice 1995, s. 24.

<sup>50</sup> A. Żor, *Ropucha. Studium odrzucenia*, Toruń 2005, s. 454.

Мариуш Новак

**Идея полонизации администрации Королевства Польского во взглядах лидера лагеря пеимирения Александра Велопольского (на основании политических мемориалов 1861-1862 гг.)**

Предметом статьи является вопрос оценки метод управления Королевством Польским российскими властями. Оценка формируется на основании политических текстов просиходящих с 1861-1862 гг., одного из консервативных лидеров и сторонника польско-российского сотрудничества, маргафа Александра Велопольского (1803-1877). Автор описывает предлагаемый этим политиком проблему нужды отхода Петербурга от ограничительной модели управления Королевством после падения Ноябрьского восстания, системы называемой Паскевичевской ночей. Марграф предлагал введение на ее место механизмов автономических. По его мнениям одним из главных элементов новой системы надо было сделать полонизацию гражданской администрации.

